

Szymi Szyms, BULLERBYN (feat. MISZEL, BUFFEL)

Światy w których byłem były brzydkie, wiemy co robić, za to, co robię palę po sam gwizdek
Co dzieje się u was, to dla mnie nieważne, Ty też wsadź ryj w swoją miskę
Ruchy są szybkie, Ty, to i przychody są wyższe
Łapa na didi

Mieję, nawijam i czekam na gigi
Zaginam se rzeczywistość, jakby nakręcił to Rywin
Czekaj, mam deal pod blokiem
Kto, jak, kiedy i co to wiem to, byku, tobie nie powiem
Nie gadam z Bogiem, człowieku, ja nawet ze sobą nie jestem już szczery
Ona ma wielkie... powiedz, ile ty mógłbyś dla niej zmienić
Dla miasta, podwórek, osiedli i dzielnic, ej
Jeśli żyjesz w brzydkim świecie, proszę Cię, weź się zerwij
Przeraza mnie nowa rzeczywistość, nie pojmuję jej trzeźwy
Historie pisze mi boisko, gramy w to gównu jak Mendy
Kilka razy chciałem prysnąć, ale wiem, że droga nie tędy
Codziennie gram derby, ej i muszę zwyciężyć

Życie to derby, muszę zwyciężyć
Życie to derby, muszę zwyciężyć
Brakuje werwy, to podaję skręty
(Ej, ej) dzieci z ulicy, nie dzieci z Bullerbyn
Nie mam czasu na przerwy, rzucam wers na pętli
Latam po tych trackach cały czas
Szczery, ale nie zatrzymuj nas
Lepi się mi dłoń jak czuję grass
Życie to mój wyścig, dodaję gaz
Życie to wyścig, nie mogę stracić ani chwili
Życie to wyścig, nie mogę stracić ani chwili
Wyrrywamy zapach liści, owocowych albo diesli
Idziemy w górę jak ropa i emitujemy spaliny
Palimy dużo, bo to pomaga, uspokaja moje chore myśli
Głodny, jak zawsze chcę więcej przy stole
Interesują mnie zyski, duża kasa w dużej torbie
Duża dupa, ściągaj to, co masz na sobie, nie dam sobie uciąć ręki, ale ona zawodowo daje głowę
Tak tu się żyje na co dzień, nie raz myślał, co wydarzy się po wschodzie
Pełen magazynek, pał, grube blanty, rozpalaj
Nie chcę słuchać twoich kłamstw, załatwimy sprawę sam na sam
Pełno [?], nowych gwiazd, każdy chce unikać duży grad
Jasne reflektory, kiedyś serce mieli dzisiaj mają czas

Życie to derby, muszę zwyciężyć
Życie to derby, muszę zwyciężyć
Brakuje werwy, to podaję skręty
(Ej, ej) dzieci z ulicy, nie dzieci z Bullerbyn
Nie mam czasu na przerwy, rzucam wers na pętli
Latam po tych trackach cały czas
Szczery, ale zatrzymuj nas
Lepi się mi dłoń jak czuję grass
Życie to mój wyścig, dodaję gaz